Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK 1 | Łódź, wtorek 13 sierpnia 1946 roku | Nr 205

Towary dla wsi

Obecnie rozpoczyna się wielka kampania rządowa pod hasłem „Przemysł dla wsi". Przewiduje ona dostarczenie w najbliższym czasie towarów przemysłowych dla wsi łącznej wartości 50 milionów złotych.

Artykuły, jakie otrzyma nasz rolnik obejmują przede wszystkim węgiel, koks, żelazo, podkowy, stal, naczynia emaliowane, blachę, gwoździe, papę, wapno, cement, nawozy sztuczne i towary tekstylne.

W pierwszym rzędzie rzucony będzie na wieś węgiel i koks, wślad za nimi pozostałe artykuły.

Klienci i opiekunowie

Tylko państwa posłuszne, spełniające grzecznie wszelkie rozkazy patrona, cieszą się opieką i obroną W. Brytanii

W starożytnym Rzymie istniała kategoria obywateli, **nie korzystających z pełni praw, t. zw. klienci.**

Klienci ci skupiali się **dookoła swoich patronów - patrycjuszów rzymskich.** Klienci darzyli swego patrona - patrycjusza **oznakami czci i hołdu,** towarzyszyli mu na wojnie, świadczyli mu różne usługi podczas pokoju, **głosowali za nim podczas wyborów...**

Patron bronił swego klienta w sądzie, popierał go, gdy ten się starał o dobrą posadkę.

W naszych czasach rolę klientów odgrywają **niektóre małe państwa, wobec pewnych mocarstw.** Takimi klientami są wobec Londynu i Waszyngtonu **Holandia, Belgia, Grecja.**

Państwa te zawsze popierają wszelkie wnioski i zamierzenia swoich patronów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Szczególną gorliwością pod tym względem odznacza się Holandia, która przy wszelkich zatargach na konferencjach międzynarodowych stara się usilnie o **dolewanie oliwy do ognia.**

Dlaczego właściwie Holandia stała się taką gorliwą i oddaną klientką bloku anglo-amerykańskiego?

Gdy się wniknie w istotę wzajemnych stosunków tych państw, staje się to zrozumiałe; **Holandia zajmuje mały teren w Europie, ale natomiast posiada wielkie posiadłości zamorskie. Kolonie holenderskie są 60 razy większe od metropolii i posiadają 7 razy większe zaludnienie. Tereny są niezmiernie bogate, w eksploatacji tych bogactw jest zainteresowany nie tylko kapitał holenderski, ale i anglo-amerykański.**

Wspólne interesy zbliżyły te narody do siebie. Po wojnie stosunki wzajemne między tymi państwami jeszcze się bardziej zacieśniły **z powodu ruchów wolnościowych w Indonezji, które zagroziły panowaniu Holandii na tym terenie. Wielka Brytania pomaga Holandii w dławieniu ruchu wyzwoleńczego Indonezji.**

Klient holenderski oddaje swe głosy Wielkiej Brytanii na konferencjach międzynarodowych, bez względu na to, że dzieje się to wbrew interesom małych narodów wyzwolonych spod jarzma hitlerowskiego.

Kiedy chrześcijański demokrata, **Beyel,** miał tworzyć gabinet, targi trwały dość długo, aż pewnego razu Beyel zniknął na kilka dni. Twierdzono, że **przebywa w samotności, „sam na sam z Bogiem"...**

Okazało się jednak, że **udał się pokryjomu do Londynu, aby tam otrzymać wskazówki i rady, dotyczące utworzenia gabinetu holenderskiego.**

Tylko takie narody i państwa, **posłuszne, grzeczne, wykonywujące** wolę patrona — są przez Wielką Brytanię uważane za **„wolne i demokratyczne"** i zasługujące na wysoki protektorat i obronę.

Spisek w Finlandii

Chcieli rozpętać nową wojnę

Donoszą z Helsinek, że minister spraw wewnętrznych Finlandii Julo Lejno ujawnił szczegóły spisku, **zorganizowanego przez oficerów sztabowych w celu obalenia rządu i podjęcia na nowo wojny z ZSRR. Oświadczył on, że zatrzymano 131 osób, 87 będzie przesłuchanych na specjalnym procesie. Organizacja spisku była obmyślana we wszystkich szczegółach. Uczestnicy jego zaopatrzeni byli w broń, materiały pędne i żywność.**

Amerykanie uznają

zasługi Albanii w wojnie z faszyzmem

Pismo nowojorskie „New York Herald Tribune" opublikowało oświadczenie komitetu albańskiego w Ameryce, popierającego prośbę Albanii o przyjęcie do ONZ. New York Herald Tribune pisze, że Albańczycy pokazali światu, iż w pełni zasługują na ten zaszczyt. W swoim czasie ministrowie Mołotow, Hull i Eden przyznali Albanii wielkie zasługi w dziele walki z faszyzmem.

Anglia reżyseruje

nowe narady w sprawie „rządu" Indii

LONDYN (BBC). Z New Delhi donoszą, że przewodniczący partii kongresowej Pandit Nehru przyjął zaproszenie wicekróla Indii na naradę w sprawie utworzenia rządu tymczasowego dla Indii. Korespondenci prasowi twierdzą, że ta narada wykaże, jak dalece partia kongresowa gotowa jest do kompromisu w celu utworzenia rządu, który zadowoliłby zarówno muzułmanów jak i Hindusów.

Prawda o Anglikach w Iranie

Głos przywódcy robotników irańskich

W gazecie irańskiej „Free Perse Journal" ukazał się artykuł przywódcy hinduskich *robotników naftowych* w południowym Iranie, Faruki.

— Jestem Hindusem i pracowałem jako robotnik w anglo-irańskich przedsiębiorstwach naftowych — pisze Faruki. Wiem z całą pewnością, że wojska hiduskie zostały posłane do Basry **nie dla ochrony interesów moich towarzyszy - robotników, lecz dla ochrony zysku angielskich przemysłowców naftowych.** Faruki opisuje dalej niezmiernie ciężkie warunki, w jakich żyją hinduscy robotnicy naftowi, zwerbowani przez Anglików do pracy w Abadanie. Podkreśla on, że **Anglicy traktują ich jak ludzi niższej rasy,** przytacza następnie fakty wskazujące na to, że **Anglicy starają się wzniecać niesnaski między Hindusami i Irańczykami.** Wbrew tym próbom Hindusi i Irańczycy **zjednoczyli się dla protestu przeciw nieludzkim warunkom egzystencji,** utworzyli związek zawodowy i przystąpili do strajków.

Faruki pisze następnie o zamiarze Anglików wydalenia z Iranu 500 Hindusów „prowodyrów" strajkowych.

Źle w Hiszpanii

Gospodarka upada z dnia na dzień

Korespondent pisma angielskiego „Observer" donosi z *Hiszpanii*, że sytuacja gospodarcza w tym kraju pogarsza się z każnym dniem. Ceny od roku *1936* wykazują wzrost o 300 proc. Lwią część budżetu państwowego pochłaniają wydatki na policję i wojsko.

Egipt pracuje

dla potrzeb W. Brytanii

Dzienniki egipskie donoszą, że cała produkcja cementu fabryk i cegły w Egipcie idzie na zaspokojenie potrzeb Wielkiej Brytanii. Niedawno Wielka Brytania zażądała 100 tys. ton cegły na budowę koszar w El Arish i Palestynie.

USA popiera

reakcję i dyktaturę na Filipinach

Gazeta amerykańska „New York Post" oskarża prasę amerykańską o to, że nie pisze prawdy o sytuacji na Filipinach. Wysuwa jednocześnie żądanie nieużywania wojsk amerykańskich do popierania dyktatury i reakcji na tych wyspach.

Admirałowie Francji

przed Trybunałem Wojennym

W Wersalu rozpoczął się przed Najwyższym Trybunałem Wojennym proces przeciw czterem admirałom, oskarżonym o zatopienie okrętów wojennych w Tulonie podczas wojny.

Akt oskarżenia zarzuca im popełnienie zdrady.

Częściowa nacjonalizacja

źródeł energii na Węgrzech

Z Budapesztu donoszą, że węgierskie Zgromadzenie Narodowe aprobowało upaństwowienie elektrowni produkujących ponad 20 tys. kilowatów. Właściciele upaństwowionych elektrowni otrzymają odszkodowanie.

Z Konferencji Pokojowej

Dyskusja o... dyskusji

w sprawie traktatu pokojowego z Włochami.—Głos zabierają przedstawiciele Albanii, Egiptu, Meksyku i Kuby

Na wczorajszym porannym posiedzeniu Konferencji Pokojowej zapadła decyzja zaproszenia na Konferencję przedstawicieli Albanii, Meksyku, Egiptu i Kuby celem wypowiedzenia się w sprawie traktatu pokojowego z Włochami.

Uzgodniono również, że sekretariat powinien się składać oprócz przedstawicieli „Wielkiej Czwórki" **z przedstawicieli Cnin, Brazylii i Jugosławii.**

Na sekretarza konferencji obrany został jednomyślnie delegat francuski **Fouque Pacques.**

Późnym popołudniem Konferencja zebrała się ponownie, celem kontynuowania sobotniego toku obrad. Zgodnie z tym, co ustalono w sobotę, wystąpić miał z przemówieniem delegat jugosłowiański. Przewodniczący, min. Byrnes pośpieszył z oświadczeniem, że po tym przemówieniu **zamyka dalszą dyskusję.** Sprzeciwił się temu Wyszyński, który uważał, że **każda delegacja ma prawo wypowiedzieć się.** Po sprawdzeniu protokółu poprzedniego zebrania, min. Byrnes stwierdził, że **popełnił pomyłkę, odmawiając delegatom prawa głosu i wobec tego głosowanie w tej sprawie jest zbyteczne.**

Ustalono ponadto po długich sporach, że porządek dzienny konferencji będzie przygotowywany przez sekretariat, a następnie przedstawiony plenum konferencji do zatwierdzenia.

Nota ZSRR do Turcji

w sprawie rewizji traktatu o Dardanelach

Związek Radziecki wystosował do Turcji notę proponującą rewizję układu z Montreux z r. 1936, dotyczącego żeglugi w Dardanelach. O nocie do Turcji ZSRR zawiadomił rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Konwencja w Montreux została zawarta na 20 lat z tym zastrzeżeniem, że po upływie każdych 5 lat jeden z sygnatariuszy może zażądać rewizji tego układu, zgłaszając swe żądanie na trzy miesiące przed upływem pięciolecia. Sygnatariuszami tej konwencji byli również Wielka Brytania, Japonia i Francja.

Rząd w Ankarze rozważa obecnie notę rosyjską.

Nasze Rady

BARBARA W. Z ŁODZI. Kobieta nigdy nie powinna pierwsza wyznawać mężczyźnie miłości. Nie powinna też Pani pytać się człowieka, którego Pani pokochała, czy odwzajemnia Pani uczucie. O ile ma jakieś głębsze uczucie do Pani, wyzna to Pani sam w odpowiednim czasie.

*

BILL W. Może w Aeroklubie Łódzkim, ul. 6-go Sierpnia 1—3 potrafią Pana poinformować o warunkach przyjęcia do szkoły lotniczej.

***

SOMAROWSKI Z PABIANIC. Co do sprostowania nazwiska — musi się Pan zwrócić do odpowiedniego starostwa.

***

HELENA Z GDAŃSKIEJ. Od 14 lat nie żyje z mężem i chciałaby otrzymać rozwód. Niech się Pani zwróci do Sądu Okręgowego, plac Dąbrowskiego 5.

***

ADELA pyta się, na co można zużytkować rumianek. Rumianek zwykły, wysuszony i zaparzony, (łyżeczka na szklankę wody), przecedzony działa przeciwzapalnie i przeciwropnie. Połączony pół na pół z mlekiem usuwa podrażnienia skóry.

Odwar rumianku, użyty do płukania włosów, rozjaśnia je i wzmacnia cebulki włosowe. (W tym celu bierze się garść rumianku na litr wody i gotuje przez 20 minut).

***

DANUSIA Z PABIANIC. Jeden z pani znajomych wyznał Pani swą miłość. Dała mu Pani „kosza", gdyż jest on Pani najzupełniej obojętny. Teraz on Pani grozi, że nie pozwoli Pani chodzić z żadnym chłopcem, dlatego, że go Pani odtrąciła.

Musi Pani wytłumaczyć swemu znajomemu spokojnie, że do miłości nikogo zmusić nie można i że cóż Pani jest temu winna, że nie potrafił on wzbudzić w Pani głębszego uczucia? Musi mu też Pani dać do zrozumienia, że byłby chyba człowiekiem bez ambicji, gdyby mimo to prześladował Panią swym towarzystwem i chciał wywierać na Panią jakąś presję.

***

STAŁY CZYTELNIK. Może zwróci się Pan do Ogólnopolskiego Towarzystwa Technicznego, Piotrkowska 102 i tam poinformuje się o stowarzyszenie farbiarzy. Tel. 102-43.

Jak operowano bez narkozy?

Jednym pociągnięcem noża amputowano rękę. - Obecnie mija 100 lat od odkrycia chloroformu

Jednym z największych osiągnięć medycyny jest odkrycie środków i metod, **sprowadzających sztuczny sen, znieczulający bóle podczas chirurgicznych operacji.**

Lekarze w starożytności wiedzieli, że chirurgia może zdziałać cuda i ratować życie i zdrowie w wypadkach napozór beznadziejnych. Szukano środków znieczulających, bo ze względu na bóle **chorzy nie chcieli poddawać się operacjom.** Egipcjanie znali metodę powodowania **sztucznego omdlenia – mianowicie choremu zakładano na głowę drewniany hełm i tak długo bito pałką po hełmie póki chory nie stracił przytomności i można było na nim dokonać czasem nawet skomplikowanej operacji.** Grecy odurzali chorych dymem z ziół i siarki.

Rozwój chirurgii po okresie wojen napoleońskich, gdy lekarze mogli wykonywać dowolną ilość eksperymentów chirurgicznych na rannych żołnierzach, doprowadził do wielu odkryć. Nauczono się dokonywać amputacji w nowoczesny sposób, zeszywać rany itp. Operacja w owym czasie polegały jednak ze względu na nieznajomość narkozy przede wszystkim **na szybkości ruchów i zręczności chirurga.** Chodziło bowiem o to, aby przez przedłużanie zabiegu **nie powodować bólów u chorego i wylewu krwi.** Chirurdzy studiowali każde poruszenie nożem — nawet profesorowie nieustannie wykonywali operacje na zwłokach, **aby nie wyjść z wprawy w szybkim i zręcznym przeprowadzaniu operacji.** W szybkości operowania dochodzono do fantastycznych wprost rekordów. Paryscy chirurdzy potrafili amputować rękę, czy nogę **jednym pociągnięciem noża wprost błyskawicznym tempie.** Chorzy odczuwali bóle dopiero po zakończeniu operacji.

Wszystkie te sztuczki techniczne i wirtuozostwo chirurgów stało się niepotrzebne, gdy londyński ginekolog Simpson **odkrył i po raz pierwszy zastosował narkozę przy pomocy chloroformu.** Odkrycia tego dokonał Simpson w roku 1846, czyli równo sto lat temu. Pierwszy raz chloroform został zastosowany przy porodach aby położnicom zmniejszyć bóle. Stosowanie narkozy odprowadziło do niebywałego rozwoju chirurgii. Lekarz mógł przy chorym, który już nie odczuwał bólów, dokonywać operacji z namysłem, powoli i precyzyjnie.

Zaczęto udoskonalać narkozę. Stworzono kilka typów masek do dawania narkozy. Zaczęto używać innych środków oprócz chloroformu, a więc przede wszystkim eter, chloretyl, następnei gazy, jak gaz **rozweselający** i etylen.

Rozwijając technikę usypiania operowanych, chcąc uniknąć nieprzyjemnych dla chorego następstw narkozy eterem, czy chloroformem, odkryto środki, które zastrzykiwane dożylnie **powodowały sztuczny sen** bez późniejszych nudności, osłabienia działalności serca itp. Zastrzyki z **pernoctonu** lub z nowocześniejszego **evipanu** są obecnie najczęściej stosowanymi środkami usypiającymi.

Odkrycie narkozy przez Simsona, jak i również przez Pasteura aseptyki (niedopuszczanie do zakażeń ran i zwalczanie gangreny, która przedtem zabijała 50—70% operowanych) – **spowodowała niebywały rozwój chirurgii, która obecnie jest największym i najpoważniejszym z działów medycyny.**

Sto lat temu, w roku 1846 chirurgia wstąpiła na drogę jej obecnego rozwoju, który zależy obecnie nie od wirtuozostwa operatorów i udoskonalenia techniki, lecz od dalszych postępów wiedzy i nauk przyrodniczo-lekarskich. **Z.**

Dlaczego nie ma rybnych dań

w stołówkach pracowniczych i restauracjach?

Ostatnio odbyła się w Łodzi specjalna konferencja z restauratorami, na której omawiane były dwie zasadnicze sprawy: **obniżki cen w zakładach gastronomicznych oraz spopularyzowania dań rybnych, a w szczególności dorszy, z uwagi na b. korzystne w rb. połowy morskie.**

Jeśli chodzi o pierwszą sprawę została ona mniej więcej załatwiona: t. zw.. **zimne dania i zakąski staniały nieco, czego nie można natomiast powiedzieć o daniach gorących.**

Całkowicie odłogiem leży nadal sprawa ryb. Już wówczas, na konferencji, właściciele restauracji oświadczyli wyraźnie, że **dorszy przyrządzać nie chcą, gdyż wymaga to wiele zachodu i powoduje... przykry swąd.** Wytłumaczono im jednak konieczność przyrządzania ryb, których wartość odżywcza **równa się wartości odżywczej mięsa wieprzowego czy wołowego.**

Pod naciskiem restauratorzy ustąpili, ale... **tylko pozornie.** W praktyce bowiem postawili na swoim i **dania rybne w zakładach gastronomicznych nadal są rzadkością.**

Tak samo obfitości ryby morskiej **nie wykorzystują stołówki pracownicze.** Tylko w niektórych kuchniach stołówkowych przyrządza się rybne dania — większość z nich stroni uparcie od ryby.

I w tym wypadku chodzi o tę samą przyczynę: **„oprawianie" i przyrządzanie ryby wymaga dużo pracy.**

Nie jest to jednak argument wystarczający. Jeśli *istnieją dni bezmięsne*, wprowadzone celem oszczędności gospodarczej, **było by rzeczą bardzo pożądaną, aby ludność pracująca mogła otrzymywać zamiast mięsa również bardzo pożywną rybę i w tym wypadku mętne tłumaczenia o skomplikowanych zabiegach, o swądach itp. nie powinny w ogóle być brane w rachubę.**

Odnosi się to zarówno do kierownictwa stołówek jak i do zakładów gastronomicznych. (k)

Dyrekcja ZUS

przenosi się do Warszawy

Jak się dowiadujemy, biura dyrekcji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, mieszczące się w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 16. zostają przeniesione do Warszawy.

Przeniesienie biur dyrekcji ZUS nastąpi z początkiem września rb. (o)

Codzienna nowelka Expressu

Złośliwy, czy szczęśliwy wypadek?

Na drzwiach mieszkania, obok szyldziku wdowy Szeller, widniała karta wizytowa: „Karol Eggert, artysta dramatyczny". Do tytułu tego można dopisać „były". Albowiem Karol Eggert pożegnał się już ze sceną. Hulaszcze życie i nadużywanie alhokolu, zrobiły swoje. Dziś Eggert jest już weteranem. Łysy, przygarbiony, w zniszczonym ubraniu, nie przypominał tego aktora, którego talentem zachwycano się jeszcze przed kilku laty i którego nazwisko było chlubą zespołu teatralnego.

Karol Eggert leżał jeszcze w łóżku, gdy gospodyni przyniosła mu list.

— Z Rygi? — zdziwił się Eggert. Ależ ja nie znam nikogo w Rydze...

Otworzył wąską, podłużną kopertę. Rzucił spojrzenie na podpis. I powoli zaczął czytać. Ale nagle usiadł w łóżku. Szybko już przebiegł oczyma list. Podniecony wyskoczył z łóżka i kilka razy przebiegł pokój. Później zaczął czytać jeszcze raz:

— „Drogi przyjacielu. W dziwny sposób dowiedziałam się o pańskim adresie i oto wkraczam znów w życie pana. Przed trzema laty jeden ze znajomych był w Pradze i przywiózł program teatralny. Wyczytałam w nim pańskie nazwisko. Przed trzema laty zastanawiałam się czy do pana napisać. Przed kilkunastu dniami napisałam do dyrekcji teatru. Skierowano mnie do biura adresowego. I oto jestem w posiadaniu pańskiego adresu i piszę.

Czy pan przypomina mnie sobie? Było to przed piętnastu laty. Pan był wówczas wielką gwiazdą w teatrze, a ja dopiero początkującą aktoreczką. Pamięta pan Tamarę? Pamięta pan naszą wielką miłość?

14-go przejeżdżam przez Pragę w drodze do Paryża. Pociąg zatrzymuje się na stacji 10 minut. Czy poświęci mi pan te 10 minut? Przyjedzie Pan na stację? Pragnę abyśmy pomówili z sobą. Pragnę pana zobaczyć po tak długim okresie czasu. Tamara".

Eggert potarł łysinę. Przed trzema laty nazwisko jego po raz ostatni figurowało w programach teatralnych. I właśnie ten program otrzymała Tamara.

Pamięta ją, tą słodką dziewczynę.

Wysoka, szczupła, z kruczo - czarnymi włosami. Miała wówczas 20 lat, a dziś ma 35. Ale to nie ma znaczenia. Wygląda niewątpliwie tak samo, jak niegdyś. Pamięta jej figurę, którą się wszyscy w teatrze zachwycali. Przeżyli razem kilka miesięcy. A później Tamara porzuciła scenę i wyjechała do rodziców.

Eggert zaczął się szybko ubierać. Za osiem dni przyjedzie! Nie, nie powinna go zobaczyć takim, jakim jest obecnie.

Natychmiast posłał ubranie do krawca do odprasowania i oczyszczenia. Ubranie to włoży w dniu jej przyjazdu. Musi nadto pójść do znajomego fryzjera teatralnego, by pożyczył mu jakąś peruczkę. Zgoli zapuszczone wąsy i bródkę...

***

Jeszcze dwa dni. Eggert drży ze zniecierpliwienia. Nie przespał od chwili otrzymania listu, ani jednej nocy spokojne. Kim jest obecnie Tamara? Kobieta, którą niegdyś kochał, która mieszka obecnie w Rydze. Prawdopodobnie jest zamężna. Ma dzieci. Ale jej krucze włosy pozostały. I piękna jest jej kibić...

Tylko 10 minut będą rozmawiać z sobą. Lokomotywa będzie sapać i wypuszczać kłęby dymu, tragarze uwijać się pośpiesznie po peronie. Ludzie będą się żegnali. A on, Eggert, zobaczy swą wielką miłość. Tylko 10 minut.

***

W dniu, poprzedzającym przyjazd Tamary, Eggert był już na wpół przytomny. Śpieszył od fryzjera. Był tak bardzo zamyślony, że nie słyszał ostrzegawczego klaksofonu. Jedna chwila i poczuł piekący, straszliwy ból w nodze. Tłum. Zbiegowisko. Karetka pogotowia. Eggert przewieziony został do domu. Złamana noga. Nie będzie mógł pójść jutro na dworzec:

Drżącymi rękoma pisze Eggert list:

— „Tamaro! Wiem, że cię już nigdy nie zobaczę. Nie będę mógł jutro opuścić łóżka. Moja rola jest skończona. Czy mam posłać gońca z kwiatami? Ale on cię nie odszuka. Więc piszę list, którego nie otrzymasz nigdy. Noga boli mnie okropnie. Ale myślę o tobie. Pragnąłbym zobaczyć twą piękną główkę, otoczoną koroną czarnych włosów. Podziwiać twą smukłą kibić. Całować twe wąskie ręce. Żegnaj Tamaro".

***

Następnego dnia Eggert leży z zegarkiem w ręku.

O, teraz dojeżdża pociąg.

Wychodzi Tamara i rozgląda się dookoła.

Ale jej włosy nie były czarne. Były jasne, bardzo jasne. Tlenione na kolor zboża. I jej postać nie była smukła. Gorset z trudem opinał pełną kibić. Szła szybko i niespokojnie oglądała się dookoła, pragnąc zobaczyć jego. Wyobrażała go sobie, w eleganckim palcie, w kapeluszu na lewym uchu. Jego, asa sceny...

Lecz minuty upływały. Nikt nie przychodzi. I gdy Tamara zbliżyła się znów do swego wagonu, z okna wychylił się jakiś starszy pan w okularach.

— No i cóż Tamaro? Nie przyszedł? Powiedziałem ci to od razu. Te sławy teatralne nigdy nie mają czasu.

Pociąg ruszył. W oknie stała Tamara. Unosiła z sobą w pamięci portret Eggerta, wysokiego, przystojnego, eleganckiego...

A w łóżku chory weteran teatralny szeptał rozgorączkowanymi ustami jej imię. I on ją widział, taką, jaką była przed piętnastu laty...

A może i lepiej się stało, że nie zobaczą się już więcej? Na pozór złośliwy, lecz w istocie dobrotliwy przypadek zaoszczędził im jeszcze jednego rozczarowania...

WICEK i WACEK (w czasie okupacji)



FRANCO: — Straciliście balon na naszej arenie, zwracam więc koszty...
WICEK: — Chodź złoto do złota!

WACEK — Nakiwaliśmy draba!
WICEK: — I forsę mamy!
NIEMIEC: — To... Wicek i Wacek!

ŻANDARM: — Czyż możliwe?...
NIEMIEC: — Tak! Proszę ich odstawić na naszą łódź podwodną!

WICEK: — Co to? Gdzie jesteśmy?
MARYNARZ: — W niemieckiej łodzi podwodnej i to pod kluczem!

„Wilcze bilety" dla szoferów

Nowy projekt walki z anarchią na jezdni. - Kiedy nareszcie skończy się z projektami?

Anarchia na jezdni trwa. Nieszczęśliwe wypadki mnożą się. Szoferzy nic absolutnie nie robią sobie z przepisów i pędzą na złamanie karku. Niestety — ofiarami tej karkołomnej jazdy są **przechodnie.**

Zwracaliśmy uwagę na **konieczność karania szoferów.** I rzeczywiście odbyły się już przeciwko nim pierwsze rozprawy sądowe. Traf chciał jednak, że raz pod samochód wpadł pijany przechodzień, więc szofer, który w nietrzeźwym stanie prowadził maszynę, **został uniewinniony od zarzutu nieumyślnego spowodowania śmierci człowieka.** Innym znowu razem na wokandzie znalazła się sprawa, gdzie również zachodziły okoliczności łagodzące — **słowem, nie nadarzyła się jeszcze dotąd okazja przykładnego ukarania szefera.**

A wypadkom nie ma końca. W tym stanie rzeczy wyłania się **konieczność zastosowania bardziej radykalnych środków,** któreby położyły wreszcie kres anarchii na jezdni.

Dowiadujemy się, że sprawa ta ma być załatwiona w sposób następujący:

Do użytku M. O. oddane mają być samochody i motocykle. Będą one krążyły po mieście i wyruszały **„w pogoń" za samochodem, jadącym z nadmierną szybkością.** Na własnym liczniku auta milicyjne będą sprawdzały szybkość ściganego samochodu i w wypadku przekroczenia 30 km. na godzinę przez auta osobowe a 20 km przez auta ciężarowe — **będą zmuszały je do zatrzymania się.** Tak samo M. O. będzie zwracała baczną uwagę na przestrzeganie przez szoferów innych przepisów, jak o konieczności zatrzymywania się **na przystankach tramwajowych i t. p.**

Szoferzy, zatrzymani w stanie nietrzeźwym przy kierownicy, **pociągani będą do surowej odpowiedzialności — odbierane będą przedewszystkiem prawa jazdy i to bezpowrotnie.** Tak samo odbierane będą prawa jazdy tym wszystkim, którzy systematycznie omijają obowiązujące przepisy.

Ażeby zaś odbieranie praw jazdy nie było tylko papierową groźbą — **Centralny Zarząd Motoryzacji przygotowuje dla szoferów inną niespodziankę.**

Oto sporządzona ma być już w najbliższym czasie **centralna kartoteka posiadaczy praw jazdy,** gdzie każde przewinienie będzie skrupulatnie odnotowywane bez względu na to, gdzie zostanie ono popełnione. Tak więc w razie odebrania danemu szoferowi prawa jazdy — **nie będzie on już mógł, jak to ma miejsce obecnie, wyrobić sobie drugiego prawa jazdy w innym mieście i na nowo uprawiać proceder zabijania ludzi na ulicach miasta.**

Sprawa bezpieczeństwa publicznego na jezdni jest tak ważna i nagląca, że nie wolno nam dłużej pozostawiać ją niezałatwioną.

Obecnie mówi się o projekcie wydawania szoferom **„wilczych biletów"**, pozbawiających prawa jazdy raz na zawsze. Projekt bardzo dobry, ale trzeba go wprowadzić w życie. Dopiero wówczas bowiem będzie on coś wart.

Dobry był także projekt urządzenia w **Łodzi nauki chodzenia i jazdy.** Wielki szum uczyniło się koło tego, już nawet podano przypuszczalny termin przeprowadzenia tej pożytecznej akcji, opracowano przepisy — **i wszystko jakoś ucichło.**

Potem była mowa o zmianie sposobu regulowania ruchu ulicznego przez zastosowanie t. zw. systemu zachodnio - europejskiego, polegającego na zbiorowym przepuszczaniu pojazdów mechanicznych i zamykaniu ruchu ulicznego kolejno na skrzyżowaniach. I w tym wypadku **nie doczekaliśmy się realizacji.**

Sprawa jest jednak zbyt poważna, aby można było ją dalej lekceważyć. Ten, czy inny projekt — **trzeba się wreszcie zdecydować na coś konkretnego i zlikwidować anarchię na ulicach miasta!** (o).

Meble na raty

Pożyteczna inicjatywa Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego

Oddział Centrali Handlowej Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego w Łodzi opracowuje **plan produkcji mebli popularnych, których sprzedaż odbywać się będzie na raty.**

Plan produkcji tanich mebli oparty jet na wykorzystaniu najnowszych metod produkcji masowej **przy jednoczesnym zachowaniu wysokiej jakości produkowanych mebli.**

Pierwsze tego rodzaju meble znajdą się **w sprzedaży już w przyszłym miesiącu.**

Popularne meble będą prawdziwym dobrodziejstwem dla tych rodzin, które w wyniku działań wojennych straciły cały swój dorobek i obecnie muszą urządzać się od nowa. (c).

Brak lekarzy

w uzdrowisku Kudowa

Dyrekcja Państwowych Uzdrowisk Dolno śląskich apeluje do polskiego świata lekarskiego, aby wykazał większe zainteresowanie **sprawą niedostatecznej opieki lekarskiej na terenie Kudowy.**

Kudowa jest to jedno z najpiękniejszych i najnowocześniejszych uzdrowisk dolnośląskich. Przed wojną ordynowało tu 14 lekarzy Niemców, specjalistów w dziedzinie chorób serca, nerwów, reumatyzmu, chorób kobiecych itd. **Dzisiaj ordynuje tu zaledwie 4 lekarzy polskich i 4 Niemców.** Liczba ta z uwagi na 3.000 kuracjuszy, przebywających obecnie w Kudowie jest całkowicie niewystarczająca. (y).

Polska delegacja

na zjazd „karników" w Szwajcarji

Dnia 22 bm. rozpoczną się w Bernie Szwajcarskim obrady międzynarodowej komisji prawa karnego i penitencjarnego.

Działalność tej komisji stanowi jedną z gałęzi pomocniczych ONZ.

Ze strony polskiej na zjazd delegowani zostali: sędzia NTN prof. Rappaport, prokurator NTN Sawicki, prof. Sliwiński i płk. Łańcut. (i).

Stypendia aptekarzy

dla młodzieży robotniczej i chłopskiej

Naczelna Izba Aptekarska w Warszawie uchwaliła 20 stypendiów dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, która pragnie studiować na wydziale farmaceutycznym.

Stypendia wahają się między 2.000 a 3.000 zł. Niezależnie od tego Naczelna Izba Aptekarska zwróciła się z apelem do Okręgowych Izb Aptekarskich, aby również wyznaczyły stypendia dla młodzieży robotniczej i chłopskiej. (v).

Pierwszy kurs

dla organizatorów ruchu wycieczkowego

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze zorganizowało w Cieplicach pierwszy w Polsce kurs dla organizatorów ruchu wycieczkowego.

Uczestnicy kursu zapoznają się z terenami wycieczkowymi w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem Ziem Odzyskanych.

Wykładowcami są wizytatorzy i profesorowie z poszczególnych miast Polski. Udział bierze w kursie 42 nauczycieli, delegowanych przez poszczególne kuratoria szkolne. (i).

Oby tak u nas!

Wysiedlono już 180 nierobów

Na wybrzeżu akcja rozwija się pełną parą

Akcja wysiedleńcza z Wybrzeża jest w pełnym toku. **Skontrolowano już około 800 mieszkań, z czego 180 zakwalifikowano do opróżnienia,** gdyż były zajmowane przez osoby niepracujące, spekulantów lub innego rodzaju szkodników społecznych. 70 mieszkań zakwalifikowano do dosiedlenia.

W Urzędzie Kwaterunkowym wykryto szereg nadużyć, jak zupełny brak kontroli, co powodowało **meldowanie tzw. „martwych dusz"**, zajmowanie przez pojedyncze osoby lokali wielopokojowych itd. OKZZ zwróciła się w związku z tym do władz z wnioskiem **o zawieszenie Wydziału Kwaterunkowego** w zakresie przyjmowania zgłoszeń na przydziały kwaterunkowe.

Mieszkania po wysiedlonych **będą rozdzielone proporcjonalnie między wszystkie związki zawodowe, które skolei będą je przydzielać swoim członkom.**

Tak samo rozdzielane będą proporcjonalnie **meble poniemieckie,** których wysiedleni nie mają prawa ze sobą zabrać.

Wiadomości, dochodzące z Wybrzeża, budzą w nas ducha! **Oby i w Łodzi akcja ta została przeprowadzona tak sprawnie i szybko jak na Wybrzeżu!**

Jeśli chodzi o Łódź, w bieżącym tygodniu jeszcze odbędzie się posiedzenie specjalne w OKZZ, na którym wybierze się skład **Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej,** przewidzianej wydanym obecnie dekretem mieszkaniowym. Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa zajmie się wcieleniem w życie tego dekretu, którego wykonanie zapewni **niewątpliwie pracującym i niezbędnym** dach nad głową. (r).

Zgłoszenia do wyścigu pracy

przyjmowane będą jeszcze do 1 września br.

Jak wiadomo, na terenie Łodzi i województwa łódzkiego zorganizowany został **II etap Młodzieżowego Wyścigu Pracy.**

Dowiadujemy się, że do chwili obecnej do wyścigu **zapisało się 32 zakłady pracy.** Są to podstawowe zakłady pracy **włókiennicze, dziewiarkie i konfekcyjne.** Ogółem tego rodzaju zakładów na terenie Łodzi i województwa znajduje się **208 a wraz z zakładami metalowymi około 300.**

Zainteresowanie Młodzieżowym Wyścigiem Pracy — jak z tego wynika — **nie jest zbyt duże.**

W związku z tym zorganizowana zostanie specjalna konferencja z udziałem prasy, przedstawicieli partii politycznych, organizacyj przemysłowych i handlowych, instytucji państwowych, samorządowych itp. **celem dalszego zainteresowania ogółu Młodzieżowym Wyścigiem Pracy.**

Jak się dowiadujemy, zgłoszenia do Wyścigu Pracy będą przyjmowane jeszcze tylko **do dnia 1 września rb.** Kierować je należy do Domu Związków Zawodowych przy ul. Strzeleckiej 2, pokój nr 512, tel. 257-61. (n).

Aktorzy, którzy pomagali Niemcom

będą potraktowani z całą surowością

Występowanie na scenach polskich aktorów, których działalność i zachowanie się w okresie hitlerowskiej okupacji pozostawiało wiele do życzenia, wywołuje oburzenie całego społeczeństwa.

Komisja Weryfikacyjna Związku Zawodowego Artystów Polskich zajmuje się obecnie *wyszukiwaniem tych ludzi i ujawnianiem ich postępowania w czasie okupacji.*

Akcja weryfikacyjna jest prowadzona w dwóch instancjach. Pierwsza instancja, to *sąd koleżeński przy filiach ZASP-u,* drugą *instancją,* która może uchylić wyrok poprzedniej, jest *sąd weryfikacyjny,* utworzony i działający na mocy specjalnego zarządzenia Minsterstwa Kultury i Sztuki. Na czele tego sądu swtoi obecnie *dyr. Leon Schiller.* Sąd jest całkowicie niezależny od ZASP-u, który czuwa tylko nad wykonaniem wyroku sądu.

Jeżeli dotychczas w teatrach występują ludzie o niezbyt czystej reputacji, wynika to stąd, że podczas trwania dochodzenia, aktor może występować — zakaz występowania stosuje się tylko w wypadkach wyjątkowo drastycznych. *Sama gra w teatrze za czasów okupacji nie jest uważana za kolaborację,* sprawa ta jest traktowana ze względu na stosowany przez okupanta nacisk na aktorów bardzo pobłażliwie. *Natomiast udowodniona współpraca z niemiecką propagandą jest traktowana z cała surowością.*

CO ŁODZIANIE CZYTAJĄ

Na ogół, bardzo mało korzystają z bibliotek.-Młodzież czyta dzieła naukowe, profesorowie - sensacyjne romanse

Jest przysłowie: „Powiedz mi co czytasz, a powiem ci, kim jesteś". W stosunku do mieszkańców Łodzi trudno jest coś powiedzieć, bowiem łodzianie naogół czytają mało. W istniejących na terenie Łodzi 48-miu **księgarniach ruch klienteli, jak zgodnie twierdzą księgarze, jest mniejszy, niż przed wojną.** Bądź, co bądź Polska była i jest krajem, w którym **książka stanowi towar luksusowy, a nie codziennego użytku.** Obecnie odpadł prawie zupełnie bardzo poważny konsument książek — **nauczycielstwo,** a to ze względu na niskie uposażenie. Wydawane obecnie książki, utrzymane w cenach przeciętnie około 300 zł., a jeżeli chodzi o publikacje poważniejsze, lub naukowe—to od 500 do 800 zł., cenami swymi nie mogą zachęcać do kupna. W księgarniach najwięcej sprzedaje się podręczników szkolnych i samouczków języków obcych.

Chcąc dowiedzieć się, kto i co czyta, udajemy się do kilku łódzkich bibliotek i wypożyczalni książek. Najpierw składamy wizytę w bibliotekach Uniwersytetu Łódzkiego na ulicy Narutowicza 59-a i Alei Kościuszki 10. Na ulicy Narutowicza oglądamy salę z mnóstwem wspaniałych dzieł naukowych. Jest ich ok. 200-tu tys., w prawie wszystkich europejskich, a również i egzotycznych językach, jak chińskim, japońskim, czy arabskim. Z biblioteki tej już od lutego 1945 r. korzystali profesorowie U. Ł., a od lipca b.r. studenci i pracujący naukowo. Frekwencja jest dość duża.

Skolei idziemy do prywatnej wypożyczalni książek przy ul. Piotrkowskiej. W małym, lecz miłym lokalu znajduje się biblioteka posiadająca około półtora tysiąca książek, samej tylko beletrystyki. Zapytujemy bibliotekarkę, jakie książki są najwięcej czytane. Ze zdziwieniem dowiadujemy się, że **Marczyński, Pitigrilli, „Saga rodu Forsytów" Galsworthy'ego, „Przeminęło z wiatrem" Mitchell'a.**

— Zresztą na powieści to taka sama moda, jak na kapelusze, albo sukienki — mówi młoda bibliotekarka — **pan wie, jak to w kawiarni, jedna pani drugiej pani zacznie opowiadać o przeczytanej książce, wtedy wszystkie przyjaciółki i znajome „muszą natychmiast" przeczytać powieść, o której słyszały.** Poza „Sagą Forsytów" i „Przeminęło z wiatrem" jest obecnie moda na „Noc" **Andrzejewskiego, Fiedlera i Meisnera** — powieści o naszych lotnikach w Anglii.

W tym momencie wchodzi parę osób. Moja rozmówczyni zajmuje się klientami. Przyjrzawszy się tym czytelnikom zrozumiałem ich zainteresowania. Tak, w kilkucentymetrowych, jaskrawo lakierowanych pazurkach wytwornej damy, napewno ze sfer spekulancko-szabrowniczych, nie może się znaleźć żadna poważniejsza książka. Tylko Marczyński, Dekobra i Courts - Mahler. Elegancki młody człowiek w przesadnie długiej marynarce bierze „Biuletyn badań nad zbrodniami hitlerowskimi, ale powiada jednocześnie:

Proszę mi dać na odtrutkę Pitigrillego.

Inna znów dama owinięta pięknym lisem żąda Wojtkiewicza: „Sikorski i jego żołnierze". Bierze tę książkę, ale zapewne szuka w niej „Anders i jego żołnierze".

Dobrze, że właścicielka biblioteki jest o tyle dyskretna, że w kartotece abonujących nie prowadzi rubryki „zawód", bowiem większość z czytelników tej biblioteki nie wiele ma do wpisania w tej rubryce...

Wychodząc, zwracamy uwagę na półkę z książkami, która stoi na uboczu. Pytamy, co to za książki.

— Ach, to są książki, których nikt z naszej publiczności nie czyta, **Żeromski, Sienkiewicz, Chesterton, Sinclair Lewis.**

Tego nie trzeba komentować. Można powiedzieć, że ta biblioteka jest typowa teki Towarzystwa Uniwersytetu Robotrozrywkowe.

Dla kontrastu udajemy się do biblioteki Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego przy ul. Skorupki. Tam dowiadujemy się od bibliotekarki, że z biblioteki zawierającej ok. 4 tys. książek korzysta **ok. 300-tu czytelników.** Czytelnicy ci — to przeważnie **młodzież robotnicza, młodzież TUR-owa, lecz również i starsi robotnicy, bowiem biblioteka obsługuje szereg fabryk.**

Interesujące są dzieje tego księgozbioru. Dużą większość stanowią książki z przedwojennej wypożyczalni prywatnej „Athena". Podczas okupacji w czasach, gdy Niemcy w Łodzi niszczyli każdy strzęp papieru zadrukowany po polsku, wydaje się bardzo dziwnym ocalenie tej dużej ilości książek. Jest to zasługa **ob. Miksa,** który jako volksdeutsch i zarządzający niemiecką biblioteką — książki te w skrzyniach zamurował w swoim domu, a po wyzwoleniu oddał TUR-owi. Za wykazanie tak patriotycznej postawy i niewątpliwej zasługi dla oświaty polskiej, **ob. Miks został obecnie w pełni zrehabilitowany.** Część książek — to pozostałość prywatnych bibliotek z pałaców fabrykantów łódzkich. Niedawno biblioteka zaczęła otrzymywać subwencje wynoszące 30 tys. zł. miesięcznie, za które są nabywane ostatnie nowości wydawnicze i książki naukowe.

— Czytelników naszych można podzielić na grupy: **młodzież, czytająca książki szkolne i powieści w stylu Curwooda, Fiedlera i Meisnera,** następnie dużym powodzeniem cieszy się **Locke, Perzyński, nasi pisarze pozytywizmu i** Młodej Polski. Daje się wyczuwać duża różnica między młodzieżą niezrzeszoną i należącą do organizacji robotniczych. **Ci ostatni bardzo interesują się książkami naukowymi, szczególnie z zakresu historii, socjologii i zagadnień gospodarczych.** Jeżeli powieści — **to Sinclair, albo Gorkij.** Zasadniczo w naszej bibliotece nie ma martwych pozycji. Wszystkie książki są czytane. Z nowości, ze względu na przyznaną nagrodę „Odrodzenia" — **na Brezy „Mury Jerycha"** czytelnicy zapisują się wcześniej — tak bardzo ta książka jest poczytna.

— Czy w bibliotece znajdują się również książki detyktywistyczne, lub należące do t. zw. lekkiej beletrystyki?

— Owszem tak, ale napewno pan się zdziwi temu, co powiem: **otóż u nas książki te czytają przeważnie profesorowie Uniwersytetu, których kilku korzysta z naszej biblioteki.** Twierdzą oni, że po kilkunastugodzinnej wytężonej pracy umysłowej **najlepiej wypoczywa się nad Wallacem, lub Conan Doylem.** A kiedyś znów z pewnym, profesorem miałam zabawną rozmowę, mianowicie, odradzałam mu brania jakiejś książki, zawierającej bzdurną historię miłosną. Pan profesor powiedział mi wówczas: **„Ja też sobie chcę przypomnieć, że byłem młody".**

Tak, dziwne są gusty publiczności. Młodzi robotnicy czytają dzieła naukowe, a profesorowie uniwersytetu, odpoczywają od tych właśnie dzieł, czytając **sensacyjne romanse.**

Najbardziej znana i uczęszczana biblioteka miejska przy ul. Andrzeja 14, niestety, od dłuższego czasu z powodu remontu jest zamknięta.

Reasumując, wydaje się jednak, że w Łodzi za mało czyta się książek — na 400 tys. mieszkańców, zaledwie kilkanaście tys. korzysta z bibliotek.

Zal.

Pożyczki i podatki miejskie

zostały uchwalone. Emeryci otrzymuli podwyżkę.— Radny Marczak wciąż żąda wyjaśnień.

Letnia gnuśność odbiła się bardzo ujemnie i na punktualności naszych radnych.

Początkowo na sali obecnych było tylko 64 radnych. Potem kilku jeszcze „dopłynęło". Prawie wszyscy są opaleni. Widać, że po urlopie...

Przede wszystkim MRN zajęła się sprawą pożyczek: krótkoterminowej w wysokości 3 milionów zł. na dokończenie robót inwestycyjnych w hotelach miejskich, oraz na uzupełnienie **braków pościelowych łódzkich hoteli.** Dalej kredytu średnioterminowego w wysokości 18 milionów 600 tysięcy zł. na rozbudowę urządzeń kanalizacyjno - wodociągowych i 10 milionów kredytu krótkoterminowego na zasilenie funduszów miejskich **(na wypłatę zaległych poborów pracowniczych).** MRN zajęła się również sprawą zaciągnięcia pożyczki w wysokości 6 milionów dla przemysłu budowlanego.

Zarząd Miejski posiada pod swym zarządem 7 cegielni oraz jedną cegielnię na własność. Surowiec na cały przyszły sezon budowlany jest już przygotowany — **będzie można wykonać z niego do 10 milionów sztuk cegieł.** Licząc tysiąc sztuk cegieł po 4 tysiące zł. — pożyczka ta będzie mogła być spłacona w okresie 9 miesięcy, a otrzymanie jej obecnie pozwoli rozbudować i odpowiednio zainwestować posiadane przez miasto cegielnie, co przyczyni się do wzrostu ich wydajności.

Wszystkie pożyczki zostały jednogłośnie uchwalone.

Skolei przystąpiono do ustalenia wysokości minimalnego zaopatrzenia emerytalnego dla pracowników miejskich. Ostatnio wynosiło ono 800 zł. Ponieważ jednak z dniem 1-ego lipca r.b. Zarząd Miejski podwyższył dość znaczne uposażenia swych pracowników, nasunęła się konieczność podwyższenia i zaopatrzenia emerytalnego. **Obecnie podstawę stanowić będzie kwota 1,740 zł. miesięcznie.**

Następnie poruszona została **sprawa podatku od uboju** oraz od wyrobu kwasu węglowego. Dawniej podatek ten pobierany był przez Państwo — obecnie przejął je samorząd. Z podatku od uboju osiągnie się na rzecz gminy miejskiej Łódź około 3-ch milionów zł. rocznie, z podatku od kwasu węglowego, wyrabianego przez dwie fabryki łódzkie — około 960 tysięcy zł. rocznie.

Oba podatki zostały uchwalone.

Poczem radni przystąpili do dalszego ciągu obrad nad budżetem (drugie czytanie).

W ciągu całych niemal obrad MRN **regularnie co parę minut, zabierał głos radny Marczak z PS[illegible]-u.** Dla radnego Marczaka wszystko jest „niejasne". Najbardziej przejrzyste i dostępne nawet dla bardzo przeciętnych umysłów pozycje — **dla ob. Marczaka wymagają wyjaśnień. Długich i żmudnych.** I to najlepiej samego Prezydenta Mijała. Dla ogółu radnych natomiast, a nawet dla dziennikarzy, znanych z domyślności— niejasne natomiast i to bardzo niejasne były ciągłe „wstawki" i „dygresje" radnego Marczaka. O co jemu właściwie chodzi?

Kb.

Adoptowane sieroty po powstańcach

Robotnicy łódzcy rodzicami chrzestnymi

Na terenie Łodzi znajduje się wiele bezdomnych i zaniedbanych sierot po powstańcach Warszawy i więźniach politycznych.

Znalazły one opiekę i schronienie w „Rodzinie Radiowej".

Aby opiece tej nadać szersze ramy — **sierotami po powstańcach warszawskich i więźniach politycznych zajęła się także Liga Kobiet w naszym mieście.**

Opieka ta wyraża się w tym, że poszczególne koła Ligi Kobiet na terenie Łodzi wybierają sobie dwoje, troje sierot spośród wychowanków „Rodziny Radiowej" i adoptują je.

I tak koło fabryki w Rudzie Pabianickiej (dawn. firma Horak) adoptowało cztery sierot, a koło Ligi Kobiet przy dawn. firmie Schweikert w Łodzi — trzy sieroty.

Matkami chrzestnymi były robotnice tych fabryk, a ojcami chrzestnymi — dyrektorzy fabryk oraz członkowie Rady Zakładowej.

Zaadoptowane dzieci przebywają nadal na wychowaniu w sierocińcu „Rodziny Radiowej". Co miesiąc dane Koło Ligi Kobiet składa na ich potrzeby pewną sumę pieniędzy, uzyskanych ze składek, obuwie, bieliznę itd.

Chrześniacy koła L. K. przy dawn. firmie Horak wyjechali na koszt koła na kolonie letnie. (ł).

Smród na ul. Wólczańskiej

Co się dzieje w piwnicach domu nr 65?

Mieszkańcy ulicy Wólczańskiej przy Andrzeja uskarżają się na straszliwy fetor, **wydobywający się z frontowych piwnic domu przy ulicy Wólczańskiej 65.**

Fetor jest tak potężny, że po prostu nie można przejść obok, aby nie odczuć mdłości. Biedni mieszkańcy tego domu i okolicznych **nie mogą otwierać okien w swych mieszkaniach i cierpią z tego powodu niewysłowione męki.**

Zapytani, od kiedy stan ten istnieje — odpowiedzieli, że było tak jeszcze za Niemców. Na zapytanie jednak, co się znajduje w piwnicach i co wydziela tak wstrętną woń — nikt nie umie udzielić dokładnej odpowiedzi.

Ostatecznie nie jest to naszą sprawą penetrowanie piwnic i kontrole sanitarne. **Sprawą tą winny zająć się powołane do tego czynniki, tj. miejskie władze sanitarne.**

Piwnice domu przy ul. Wólczańskiej 65 winny być zbadane w jak najkrótszym czasie i doprowadzone do takiego stanu, aby nie zatruwały powietrza w najbliższej okolicy! (k).

SPORT

Święto Sportowe kolejarzy w Łodzi

zapowiada się nader interesująco. — Piłka nożna, lekkoatletyka, gry, boks i kolarstwo

Rojno i gwarno jest w obozie organizatorów Święta Sportowego Kolejarzy. Ni mniej ni więcej tylko *200 osób pracuje niezmordowanie w komitecie organizacyjnym, by zakrojoną na olbrzymią skalę imprezę przygotować jak najstaranniej.*

Z 10 okręgów Polski zjadą zawodnicy **których ilość,** nie licząc oczywiście delegacji poszczególnych dyrekcji PKP, *przekroczy 2000 osób.*

Ponadto spodziewany jest udział *drużyn zagranicznych: Węgier, Szwecji i Czechosłowacji.* Oficjalne zgłoszenie wpłynęło dotychczas *od Czechów.* Zadeklarowali **oni** swój udział w rozgrywkach *piłki nożnej, lekkoatletyce, siatkówce, koszykówce, oraz w boksie.*

Organizatorzy, pomimo że do rozpoczęcia zawodów dzielą nas zaledwie 3 dni, *oczekują w każdej chwili zgłoszenia Węgrów i Szwecji.*

Na okres trwania igrzysk do dyspozycji kolejarzy *oddano wszystkie niemal stadiony Łodzi.*

Jak oświadczył nam jeden z gospodarzy, w dniach trwania święta sportowego *nie będzie w Łodzi żadnych innych imprez.* Odpowiednie zarządzenia w tej sprawie wydał podobno P. U. W. F. i P. W. W związku z tym wyścigi motocyklowe, projektowane w Łodzi na dzień 15 bm. *zostaną zapewne przełożone na inny termin.*

Jeśli chodzi o program imprez kolejarzy — to jest on *niezwykle bogaty i ciekawy.* Na czoło projektowanych konkurencji wysuwa się oczywiście piłka nożna. Drużyny reprezentujące 10 okręgów podzielono *na dwie jednakowe grupy, które mecze swoje rozgrywać będą w dniach od 15 — 18 na następujących boiskach: ŁKS-u, „Krusche i Ender" w Pabianicach, w Zgierzu, „Zjednoczonych", Widzewie.*

Przeciętnie na każdym stadionie odbędzie się w tym terminie po 7 spotkań. Ponadto we czwartek dnia 15 i w niedzielę dn. 18 rozegrane zostaną mecze *przy udziale drużyny czeskich kolejarzy.* Pierwszego dnia tj. we czwartek przeciwnikiem ich będzie KKS — Poznań. W niedzielę natomiast zmierzą się z reprezentacją okręgu gdańskiego lub Z. Z. K. — Łódź. Obydwa mecze rozegrane zostaną na stadionie ŁKS-u.

Tyle o piłkarzach. Poza nimi ciekawie również zapowiadają się zawody kolarskie. Chociaż w święcie kolejarzy wezmą udział przeważnie szosowcy, wyścigi ich zapowiadają się interesująco, mimo, że tym razem ujrzymy ich w *konkurencjach torowych.* Organizatorzy początkowo projektowali urządzenie tych zawodów na torze ziemnym „Domu Żołnierza", lecz ze względu na to, że prace w Helenowie zostały już niemal zakończone, *skorzystają zapewne z toru betonowego.*

Ze znanych kolarzy, którzy mają przybyć do Łodzi *wymienić należy Kluja — szosowego mistrza Polski, Wójcika i Wrzesińskiego.* Ponadto spodziewany jest udział zawodników Krakowa z Kupczakiem i Wandorem oraz pozostałych kolarzy z Wiśniewskim i Napierałą na czele.

„Partyzant" zwycięża w Tyflisie 2:1

Pierwsze zwycięstwo odniosła drużyna „Partyzant" podczas swego tourée po Związku Radzieckim.

Tym razem przeciwnikiem Jugosławii była drużyna „Dynamo — Tyflis", która w obecnej tabeli rozgrywek ZSRR zajmuje drugie miejsce.

Mecz wygrał „Partyzant" w stosunku 2:1 (1:1) w obecności 50.000 widzów.

ŁKS nie jedzie do Warszawy

Wyjazd drużyny ŁKS-u do Warszawy na mecz z Polonią w dniu 18-ym został odwołany. Polonia bowiem w tym terminie ma przewidziany mecz z miejscowym „Grochowem".

Wszechsłowiański Turniej Bokserski został odwołany

Zapowiedziany w pierwszych dniach września Wszechsłowiański Turniej Bokserski **nie dojdzie do skutku.**

Bokserskie władze Związku Radzieckiego definitywnie **zrezygnowały z wysłania swej drużyny.**

Turniej ten, jak wiadomo, miał się odbyć w dniach 5—9 września w Pradze. W turnieju miały wziąć udział reprezentacyjne zespoły **Czechosłowacji, Jugosławii, ZRRS, Polski i Bułgarii.**

Czworo łodzian do Oslo!

Ostateczny skład naszej reprezentacji ustalony. — Wyniki drugiego dnia eliminacji

W drugim dniu eliminacyjnych zawodów lekkoatletycznych przed wyjazdem na mistrzostwa Europy do Oslo, osiągnięto następujące rezultaty:

KONKURENCJE MĘSKIE

Bieg 110 m przez płotki panów: 11) Gierutto 16,6, 2) Maciaszczyk 17, 3) Kuźmicki 18,6.

Bieg na dyst. 3000 m z przeszkodami — zwyciężył Świniarski 10,35,6, 2) Ostolski 10,52, 3) Osiński.

Bieg 800 m panów — 1) Staniszewski 2,03, 2) Łapiński 2,05,2, 3) Nieroba 2,05,7.

W biegu na 10 km zwyciężył Jastrzębski 35,33, 2) Kielas 35, 42,6, 3) Kurek 36,07.

KONKURENCJE KOBIECE

W skoku wzwyż — 1) Kwaśniewska 140 cm, 2) Mitan i Wajsówna po 135 cm. **W dysku** — 1) Wajsówna 41 m 15 cm, 2) Dobrzańska 35 m 28 cm. **W oszczepie** — 1) Kwaśniewska 38 m 09 cm, 2) Stachowicz 34 m 30 cm. **W sztafecie 4x100 m** — Hajducka, Moderówna, Słomczewska i Kałużowa 52,2 s.

Natychmiast po ukończeniu drugiego dnia eliminacji zebrał się Zarząd PZLA, na którym **ustalono ostatecznie skład reprezentacji na mistrzostwa Europy, które odbędą się w Oslo w dniach 22—26 sierpnia.**

DO KONKURENCJI KOBIECYCH postanowiono zgłosić: Walasiewiczównę, Moderównę, Hajducką do biegu na 100 m.

Do biegu na 200 m — Walasiewiczównę, Słomczewską i Moderównę.

Sztafeta 4x100 — Hajducka, Moderówna, Słomczewska i Walasiewiczówna.

Kula: Wajsówna, Kwaśniewska, Walasiewiczówna.

Dysk: Wajsówna, Dobrzańska.

Oszczep: Kwaśniewska, Stachowiczówna.

DO KONKURENCJI MĘŻCZYZN

Rutkowski do biegów na 100 i 200 m.

Piaskowy do biegu na 400 m.

Gierutto: kula i dysk.

Dziesięciobój: Gierutto i Kuźmicki.

3000 m z przeszkodami — Świniarski.

Ponadto ustalono termin wyjazdu reprezentacji. Nastąpi on z Warszawy w dniu 16 bm.

A więc jeśli chodzi o Łódź—**będzie ona reprezentowana na mistrzostwach Europy w Oslo przez czworo łodzian, z czego trzy łodzianki — Moderównę, Słomczewską i Wajsównę. Jedynym przedstawicielem płci męskiej naszego miasta będzie Kuźmicki.**

Łódź pobiła rekord kasowy

Ponad półtora miliona złotych za sprzedane bilety na mecz z „Torpedo"

Stadion ŁKS po meczu z „Torpedo" ucierpiał jak nigdy dotąd.

Poważnie uszkodzona została część trybun, najwięcej jednak oparkanienie, dosłownie bowiem **rozebrano 50 m bież. płotu.** *Zaczęto od „skromnego" wyłamywania otworów w płocie, a skończono na tym, że* w chwili obecnej **nie ma w ogóle śladu z desek i słupów na tej przestrzeni.**

Wpływ kasowy za sprzedane bilety na mecz z **„Torpedo"** wyniósł **1.600.000 zł brutto, podczas gdy w Warszawie osiągnięto 1.100.000 zł**

ŁKS powziął już decyzję ustawienia siatki na boisku.

Związane z tym prace rozpoczęte mają być niebawem.

Projektowane jest niezwykle mocne i trwałe ogrodzenie na betonowych fundamentach.

B. mistrzowie świata na torze

Scherens i Kint bronią tytułów w Zurichu

Tegoroczne mistrzostwa kolarskie świata odbędą się, jak wiadomo, w Zurichu.

Szwajcaria nie po raz pierwszy jest terenem mistrzostw kolarskich świata. **Po raz piąty z rzędu gościć będzie najlepszych kolarzy.**

Ostatni raz organizatorem zawodów byli Szwajcarzy **w roku 1936.** Uzyskano wówczas następujące wyniki. W konkurencji torowców w grupie zawodowców zwyciężył **Scherens** (Belgia) w rewelacyjnym czasie ostatnich 200 m 11,8 sek. W grupie amatorów zwyciężył **Van Vliet** w czasie 12 sek.

W szosowym wyścigu zawodowców zwycięstwo odniósł **Buchwalder** (Szwajcaria), przebywając 150 km b. ciężkiej trasy w 3 g. 58 m. W grupie zawodowców wygrał **Antnin Magne,** uzyskując na dyst. 220 km znakomity czas 5 g. 53 m., przeciętnie 37 km. 650 m na godz.

Byli mistrzowie świata w kolarstwie — **Scherens i Kint reprezentować będą Belgię w tegorocznych mistrzostwach w Zurichu.**

Ogólnie biorąc związek belgijski wysyła do Szwajcarii **aż 17 zawodników,** w tym oczywiście są zawodowcy i amatorzy.

Wyścigi motocyklowe

przełożone na późniejszy termin

Pierwsze wyścigi motocyklowe w Łodzi na nowo wybudowanym torze żużlowym przełożono na późniejszy termin: **odbędą się one w dniu 20 bm.**

Zmiana terminu imprezy nastąpiła na prośbę Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Kolejarzy, które odbędą się — jak wiadomo — **w dniach 15—18 tego miesiąca.**

W związku z tym program wyścigów **został również zmieniony.** Na wniosek Centrali PZM zorganizowany zostanie **trójmecz motocyklowy: Warszawa — Poznań — Łódź.** Reprezentacje poszczególnych miast będą się składały z czterech zawodników. Jest to o tyle dla nas korzystne, że jednocześnie będziemy się emocjonować jazdą najlepszych w chwili obecnej motocyklistów Polski.

Warszawę najprawdopodobniej reprezentować będą: **B-cia Brunowie — Krzysztof i Stanisław, Żymirski i Litwiński.**

Z Poznania zapewne przyjedzie m.in. **b. mistrz Polski i zwycięzca wielu wyścigów w okresie przedwojennym — Mieloch, oraz por. Rduch.**

Jeśli chodzi o Łódź — to o składzie drużyny zadecydują biegi eliminacyjne. W reprezentacji naszego miasta znajdą się napewno m.in. **popularny ongiś kolarz Więcek i Kwapiszewski.**

Impreza ta niewątpliwie wzbudzi w Łodzi olbrzymie zainteresowanie, zwłaszcza wśród zwolenników silnych wrażeń.

W miarę otrzymywania szczegółów odnośnie projektowanej imprezy będziemy każdorazowo informowali naszych czytelników.

Plenarne zebranie ŁKS

W środę, dnia 14 bm. o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Kościuszki 85 plenarne zebranie Zarządu ŁKS-u.

Obecność wszystkich członków Zarządu obowiązkowa.

Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe w Sopocie 12-18 bm.

Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe odbędą się definitywnie w terminie 12 do 18 sierpnia w Sopocie.

Udział w turnieju poza czołowymi rakietami Polski, wezmą tenisiści Węgier i Czechosłowacji.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Cegielniana 27

O godz. 19.15 „Niebieski lis“ z Marią Gorczyńską.

TEATR POWSZECHNY TUR
11-go Listopada 21

Nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 „Roxy“

TEATR LETNI „BAGATELA“
Piotrkowska 94.

Znakomity kwintet aktorski: A. Dymsza, I. Górska, A. Górecka, S. Łapiński i J. Kurnakowicz daje codziennie koncert gry w komedii Z. Gozdawy i W. Stępnia — pt. „Bliźniak“ w reżyserii K. Rudzkiego.

Wcześniejsze zamawianie biletów w kasie „Bagateli“. Kasa czynna cały dzień, telefon 272-70.

KINA

„Polonia“ (Piotrkowska 67) — „Uwodziciel“.

„Tęcza“ (Piotrkowska 108) — „Kapitan Benoit“.

„Wisła“ (Przejazd 1) — **„Szczęśliwa 13“.**

„Bałtyk“ (Narutowicza 20) „Jezebel“.

„Adria“ (ul. Główna 2) — **„Szczęśliwa 13“.**

„Gdynia“ (Przejazd 2) — „Grzesznicy bez winy“

„Hel“ (Legionów 2.4) — „Meksykańskie noce“.

„Stylowy“ (Kilińskiego 123) — „Co mój mąż robi w nocy“.

„Robotnik“ (Kilińskiego 178) — „Nieuchwytny Smith“.

„Wolność“ — (Napiórkowskiego Nr 16) „Czekaj na mnie“

„Roma“ (Rzgowska 84) — „Podwodny patrol“.

„Zachęta“ (ul. Zgierska 26) — „Kaprys młodości“.

„Świt“ (Bałucki Rynek 5) — „Prof. Wilczur“.

„Muza“ (Ruda Pabianicka) — „Kwiat miłości“.

„Włókniarz“ (Zawadzka 16) — „Zwycięstwo w Tunisie“.

„Przedwiośnie“ (Żeromskiego 74-76) — „Powrót“.

„Tatry“ (Sienkiewicza 40) — „Dwaj rywale“

„Rekord“ (Rzgowska 2) — „Górą dziewczęta“.

„Bajka“ (Franciszkańska 31) — „Było ich dziewięciu“.

„Oświatowy“ OM TUR (Kopernika 8) — Torpedo — Reprezentacja Łodzi (reportaż meczu) i „Czarne diamenty“

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godzinie 12, 14, 16, 18, 20.

CYRK Nr 3, Al. Kościuszki 5—7

Codziennie doborowy program, 16 atrakcji światowych, początek 19.30, wtorki, czwartki, soboty, niedziele 16.30 i 19.30.

OGRÓD ZOOLOGICZNY

Zdrowie (dojazd tramwajem Nr 9) otwarty codziennie od 9 rano do zmierzchu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr KOWALCZYK JERZY Choroby skórne — weneryczne Żeromskiego 41/1 Przyjmuje 3—6 Tel. 150-53 1787

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa. Przejazd 6 Od 8—10 i 4—6 pp. Telefon 101-50. 4136

Dr STANISŁAW BIBERGAL, choroby skórne i weneryczne Piotrkowska 134, 4—6, telefon 269-96 4275

Dr REICHER. Specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26, przyj. 2—5. 4271

Dr ŁOZA EMIL, specjalista w chorobach skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 12-2, 6—8, tel. 179-56 SIENKIEWICZA 34 3631

Dr LUTOWIECKI JERZY, choroby skórne, weneryczne, Piotrkowska 149/8. Przyjmuje 9—11 i 3—6. 3661

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3—6. 3371

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m. 6. Tel. 138-52. 4193

Dr med. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5 — 8 pp. Andrzeja Nr 28, tel. 179-10. 4133

Dr LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria obecnie Łódź, ul. Sienkiewicza 51 godz. 3 — 7, tel. 181-47.

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI. Starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła, Sienkiewicza 37, przyjmuje od 8—10 i od 3—7 pp. Tel. 269-01. 4296

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszer, przyjmuje, ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. 2960

Dr KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 39, przyjmuje od 3—6, tel. 206-99. 4339

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA retuszerka na klisze, Foto-Atelier, Piotrkowska 71 w podwórzu. 4543

Zagubione dokumenty

4 TYSIĄCE ZŁ. NAGRODY otrzyma znalazca pamiątkowej papierośnicy srebrnej zgubionej 11.8.46 przy stawach Stefańskiego w Rudzie Pabianickiej. Zgłoszenia tel. 160-01 4571

SKRADZIONO torebkę z pieniędzmi, legitymację nauczycielską Nr 508 i dwa dowody osobiste na nazwisko Anny Cygańskiej i Petroneli Krajewskiej. 4570

ZAGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Nowak Kazimierz, pocz. Zelów, wieś Nowa Wola Nr 32. 4569

ZAGUBIONO zaświadczenie, wydane RKU Łódź (karta zdemobilizowania) na nazwisko Kamiński Zygmunt, Żeligowskiego 56. 4568

ZGUBIONO kennkartę, metrykę, oraz inne dowody i zdjęcia na nazw. Kadula Mieczysława, Limanowskiego 211. 4567

SKRADZIONO palcówkę, leg. tramwajową niebieską, 2 kartki żywnościowe na sierpień na nazw. Boczkowska Józefa, Skierniewicka Nr 8 4566

ZAGUBIONO portfel i dokumenty w kinie Kilińskiego 123. Oddać za wynagrodzeniem. Patto Korneliusz, Pogonowskiego 17. 4565

ZAGUBIONO leg. tramwajową na miesiące nieparzyste na nazw. Kucharczyk Stefania, Krasickiego 3. 4564

SKRADZIONO w pociągu Wrocław — Łódź kartę rej., wydaną RKU Kielce, na nazwisko Gołos Jan, Łódź, Kopczyńskiego 30. 4563

ZAGUBIONO portfel zawierający dowód osobisty, samochodowe prawo jazdy, dowód rej. wojskowej i inne na nazwisko Lange Edward, Łódź, Warszawska 1. Oddać za wynagrodzeniem. 4562

SKRADZIONO dowód osobisty na nazwisko Bromirska Bronisława, Dworska 50. 4561

Kupno — sprzedaż

KUPIĘ wszelkie znaczki pocztowe do zbiorów, Piotrkowska 205, m. 14, 3—5 pp. 4535

KUPIĘ domek jednorodzinny z ogródkiem w Łodzi lub poza Łodzią. Oferty do „Expressu“ pod „Domek“. 4577

DESKI dębowe suche, grubość 16, 27, 42, 50 mm, 3 metry, sprzedam razem, stolarnia, Krasickiego 3 (Wagnera) przy Rzgowskiej. 4576

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3 (Wagnera) przy Rzgowskiej. 4575

Lokale

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu, frontowe na parterze, na 1 pokój duży, adres w Administracji pod „S. J“. 4580

Różne

GABINET Kosmetyczny „Wenus“, Piotrkowska 83. Wszelkie zabiegi nowoczesnej kosmetyki. Porady bezpłatne. 4509

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rewińskiej-Korrowskiej (Plac Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska Nr 91), Sinieckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

Program radiowy na dziś

14.00 aud. dla dzieci. W-wa: 14.25 z dziejów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce. 14.40 Rezerwa. Łódź: 14.50 utwory Jana Straussa z płyt. 15.05 Fel. sportowy red. L. Szumlewskiego. 15.10 Pog. dr T. Sas-Jaworskiego „Zmienione oblicze Europy“. 15.20 Pieśni kompozytorów polskich w wyk. C. Węgrzynowskiej, akomp. W. Klimowiczowa. 15.40 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. Bydgoszcz: 16.30 koncert fortep. W-wa: 16.55 kwadrans prozy. 17.10 koncert. 17.50 „Nasze uzdrowiska“. Łódź: 17.55 aud. dla świetlic robotniczych: 1) reportaż B. Julicza pt. „Fabryka przetworów owocowo-warzywnych w Piotrkowie Trybunalskim“, 2) Płyty, 3) pog. J. Cybulskiej pt. „Bolesław Prus“, 4) płyty. Kraków: 18.30 IV-ta aud. Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. Łódź w programie ogólnopolskim. 19.00 II-gi odczyt z ilustracją muzyczną z płyt mgra St. Golachowskiego z cyklu: „Czołowe postacie historii muzyki“ pt. „Jan Sebastian Bach“. Katowice: 19.30 koncert popul. ork. symfonicz. W-wa: 20.00 dziennik. 20.30 słuchowisko. Łódź 21.00 utwory Handla w wyk. B. Rotsztatówny — skrzypce, przy fortep. W. Klimowiczowa. 21.20 przegląd wydawnictw w opr. Z. Ościana. 21.30 Koncert życzeń. Kraków: 22.00 koncert rozrywkowy. Łódź: 22.30 skrzynka poszukiwania rodzin. W-wa: 23.00 ostatnie wiad. dziennika. 23.20 program na jutro. Łódź: 23.30 program na jutro. Zakończenie audycji i hymn do 23.35

Ukarani szoferzy
za omijanie przepisów drogowych

(c.z.) Przed sądem starościńskim przy starostwie grodzkim Śródmiejsko - Łódzkim stanęli znów szoferzy, którzy nie stosując się do przepisów prawidłowej jazdy mogli spowodować nieszczęśliwe wypadki.

Józef Szewczyk na Szosie Pabianickiej prowadził nocą auto Nr A36956 **bez świateł — został on skazany na 5000 zł grzywny.**

Jan Kamiński, prowadząc auto przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Legionów **nie zastosował się do znaków milicjantki — został skazany na 1000 zł grzywny.**

Nie możemy tolerować anarchii na ulicach miasta, *jeżeli przepisy nie nauczą szoferów prawidłowej jazdy*, może surowe kary odstraszą ich od jazdy według własnego „widzimisię“.

KRAWATY i szale stale nowe wzory. Wytwórnia „Włókno“, Łódź, 6 Sierpnia 2, telefon 171-03. Ceny fabryczne. 4508

RADIOAPARATY — naprawa — strojenie — budowa — tanio — szybko — fachowo PRECISIOUS-RADIO, Sienkiewicza 2. 4510

205



Powieść o życiu Łodzi — przed wojną, podczas okupacji i po wyzwoleniu

— Ach kochanie, jest obojętne, czy będzie chłopiec, czy dziewczynka, byleś tylko zdrowo przetrwała tamtą historię.

Chciał jeszcze coś powiedzieć, ale w tej chwili w sąsiednim pokoju zabrzmiał telefoniczny dzwonek.

Orszewska drgnęła, on zaś podszedł do aparatu.

— Pewnie dzwonią z kliniki — szybko podniósł słuchawkę.

Ale to nie mówiono z kliniki.

Jakiś spokojny — aż zanadto spokojny — i opanowany głos odezwał się z daleka.

— Tu mówi Marek...

Orszewski był wytrawnym konspiratorem, ale teraz, kiedy niespodziewanie usłyszał to hasło, którego używało się w najbardziej katastrofalnych chwilach, uczuł lekki ucisk w okolicy serca.

Konwencjonalnie rzucił w słuchawkę parę obojętnych słów. W odpowiedzi zabrzmiały znowu słowa tamtego:

— Czy ma pan jeszcze swój pierwszy znaczek pocztowy Belgijskiego Konga? Mógłbym go panu natychmiast spieniężyć!

Serce Orszewskiego, które przed tym stukało niespokojnie, teraz nagle na sekundę zatrzymało się.

— Dobrze, pomyślę o tym! — odparł lekko zmatowanym głosem.

— Najlepiej będzie, jeśli nie będzie się pan zastanawiał na tym zbyt długo! — odpowiedziano mu.

I znów parę zupełnie obojętnych słów, a potem obaj panowie odłożyli słuchawki.

Ale Orszewski nie odchodził od aparatu. Gdyby to było w innej chwili, ale nie właśnie teraz, kiedy lada godzina spodziewa się u żony rozwiązania! Byłby ten katastrofalny szyfr odcyfrował bardziej spokojnie. Że jednak nerwy jego były i tak już mocno napięte niedomaganiem żony, teraz tamto zdruzgotało go nieledwie.

Ale ta niemęska słabość trwa zaledwie przez chwilę, zaraz bowiem potem inżynier bierze się w garść.

Błyskawicznie analizuje sytuację.

„Pierwszy znaczek pocztowy Belgijskiego Konga“, to według umówionego słownika tajna stacyjka nadawcza jaką ma u siebie. Jeśli powiedziano mu, żeby się jej natychmiast pozbył, znaczy to, że władze są już na jego tropie, względnie, że zagraża mu poważne niebezpieczeństwo.

Jedna rzecz jest teraz najbardziej zasadnicza: za każdą cenę pozbyć się tego śmiertelnie obciążającego go przedmiotu.

— Ale jak... — gmatwają się jego myśli — może w tej chwili pałacyk Brauerów jest już pod obserwacją? I w momencie kiedy wychodzić będę ze skrzyneczką w ręku wpadnę w ręce czatujących szpiegów.

— Kto dzwonił do ciebie... dlaczego nie wracasz? — zabrzmiał z drugiego pokoju głos żony.

Orszewski drgnął znowu.

Gdyby przynajmniej Urszula była zdrowa!... Nigdy nie wtajemniczał jej wprawdzie w swoją działalność, ale w tej chwili wyznał by jej prawdę: może by mu pomogła.

Czyż jednak wolno mu, mając na uwadze jej stan, niepokoić ją sprawami aż tak poważnymi?

Siląc się na spokój, wchodzi do pokoju żony.

Urszula jest zawsze dyskretna i nie lubi zarzucać go pytaniami, tym jednak razem uważnie spogląda mu w oczy.

— Kto dzwonił?

— A jeden ze znajomych filatelistów. Pytał mnie o znaczek Konga — odpowiada niby obojętnie mąż.

Jego poza nie przekonała jednak Urszuli. Urszula ma przedziwnie wyostrzoną intuicję, tak że czasami jest nieledwie jasnowidzącą.

— Nie mówisz prawdy! — odpowiada takim tonem, że Zbigniew zrozumiał, iż w żaden sposób nie ukryje swego zdenerwowania. Odpowiada więc niby szczerze.

— Dowiedziałem się właśnie, że jeden z moich znajomych został aresztowany przez gestapo...

Urszula konwulsyjnie ściska go za rękę.

— Widzisz, widzisz co się dzieje: codziennie aresztują kogoś z naszych. A ty się dziwisz, że proszę cię zawsze, ażebyś nie mieszał się do takich spraw.

I ciszej, ale namiętniej dodaje:

— A ja bym chyba umarła, gdyby ci się przytrafiło coś złego!

Znów serce Zbigniewa zatrzymuje się na chwilę. Czuję, że jest w matni. Nie chodzi mu jednak w tej chwili tak o siebie jak o nią: Urszula pod żadnym warunkiem nie może dowiedzieć się prawdy.

Może zresztą wszystko nie jest jeszcze tak bardzo tragiczne?... może są dopiero na jego tropie, może wszystko wygładzi się jakoś?

— Tylko ta stacja nadawcza... ta przeklęta stacja nadawcza! — strzępią się jego myśli.

Lecz oto już słychać w sąsiednich pokojach odgłosy licznych stąpań... Kroki są szybkie i ciężkie...

Czyżby to nadchodziła katastrofa

Orszewski lekko blednie: co się stanie z Urszulą, kiedy w takiej chwili dowie się prawdy?

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: K. Bogusławski
D—012039

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47.
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 16—18, tel. 112-60.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY“

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 102a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr-szpaltę, poza tekstem, zł 20.—
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.

Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik“ Nr. 4 — Łódź, Żwirki 7